

## To jest tak

PARCELACJA  
NA ZACHODZIE

Wystąpieniu senatorów niemieckich w Senacie przeciwko parcelacji wielkiej własności na Pomorzu i w Poznańskim poświęciła prasa niemiecka dużo miejsca, przedstawiając oczywiście parcelację tę jako godzącą przede wszystkim w interesy mniejszości niemieckiej, oraz omawiając rzekomo ciężkie położenie tej mniejszości.

I tak w „Frankfurter Zeitung” ukazał się artykuł wstępny poświęcony temu zagadnieniu, utrzymany w tonie życzliwie perswazyjnym. Zaznaczonym jest w nim, że wobec przyjaźnielskich stosunków między obu państwami niewłaściwy jest ucisk stosowany wobec Niemców zamieszkających w Polsce, parcelowanie ich majątków i zmniejszanie ilości szkół niemieckich.

Charakterystycznym jest przy tym, że autor przyznaje, że przed wojną istniał wobec Polaków w Prusach bardzo ostry kurs germanizacyjny, wywłaszczania i zakazy językowe; metody te jednak są rzekomo przez „nowe” narodowo-socjalistyczne Niemcy potępione i zainicjowane, i dlatego uprawianie takich samych metod przez rząd polski nie jest dziś nie jest uzasadnione. Jak zaś rzekomo eksterminacyjna polska polityka postępuje naprzód, dowodzić ma przykład Bydgoszczy, która mimo posiadania 75 proc. Niemców przed wojną, dziś jest w większości polska, oraz odsetek Niemców w Poznaniu, który z 40 proc. przed wojną skurczył się ledwie do 10 proc.

Ton artykułu jest spokojny i przyjazny, treść jednak prowokująca i pełna nieprawdliwości. Porównywanie bowiem sprawy dzieci wrzesińskich lub wozu Drzymały sprzed lat 30-tych z dzisiejszą, pełną swobody i nieskrępowania działalnością różnych niemieckich związków, z ich zjazdami i obchodami, — dyskwalifikuje całkowicie dobrą wolę i szczerść autora. Tak samo cytowane przez niego cyfry procentowe. Nie trudno przecież sprawdzić, jaki był przed wojną i jaki jest teraz stosunek procentowy Niemców wśród mieszkańców Bydgoszczy lub całej Wielkopolski. A wówczas wszystkie podane cyfry należałoby zredukować co najmniej do połowy.

LEJBA BLUM  
I KAPITALIZM

Francuska Pożyczka Obrony Narodowej na sumę 6 miliardów franków cieszyła się pełnym powodzeniem. Subskrypcję jej pokryło natychmiast. Wobec tego Francja zamierza emitować drugą transzę pożyczki na sumę zapewne około 2,5 miliarda franków.

Wobec powodzenia pożyczki zanotowano już dopływ złota do Banku Francji, kasy oszczędności zamierzają obniżyć oprocentowanie wkładów.

Jak widać, nawrót Bluma do metod typowo - kapitalistycznej gospodarki spotkał się z uznaniem ze strony większych i mniejszych kapitalistów we Francji.

Okazało się jeszcze raz, że cała walka Bluma z kapitalizmem nie jest taka groźna. Zbyt wielkie są kapitały żydów francuskich, by Lejba Blum mógł je zniszczyć.

## Ujawnić kapitały lokowane za granicą!

## Sensacyjny projekt ustawy w Sejmie

600.000.000 zł. trzymają kapitaliści za granicą

Posel Stanisław Mróz z Poznania złożył w styczniu b. r. na ręce marszałka Sejmu projekt ustawy o rejestracji majątków zagranicznych. Projekt ten ma w najbliższym czasie być przedmiotem obrad Sejmu.

Projekt ustawy składa się z 9-ciu artykułów. Za majątek zagraniczny uważa projektodawca „każdą rzecz, użyteczną gospodarczo, bez względu na możliwe obciążenia, która według prawa polskiego może być przedmiotem prywatnych praw majątkowych i w dniu 24 grudnia 1936 r. znajdowała się lub była wymagalna, albo później znajdować się będzie lub będzie wymagalna za granicą, jako przedmiot jakiegokolwiek bądź prawa majątkowego obywateli polskich w kraju, jako przedmiot jakiegokolwiek bądź prawa majątkowego obywateli zagranicznych, którzy w kraju nie mają stałej siedziby”.

Każdy obywatel polski bez względu na miejsce zamieszkania byłby obowiązany po myśli projektu ustawy do złożenia deklaracji o majątku posiadanym bądź to własnym bądź to cudzym, a w szczególności o posiadaniu w kraju obcych walut, wierzytelności, długów płatnych za granicą lub wobec cudzoziemców, nie mieszkających stale w kraju. Rejestracja, wolna od opłat i stempel, zajmowałaby się urzędy skarbowe w kraju i konsulatory za granicą.

Urzednicy władz rejestracyjnych obowiązani być mają do zachowania w tajemnicy wiadomości uzyskanych przez deklarację. Wadzącej rejestracji przysługwałoby prawo zobowiązania deklaranta do odstąpienia Bankowi Polskiemu papierów wartościowych, walut itp. po cenach najwyższych notowań giełdowych. Projekt przewiduje wreszcie za niezłożenia deklaracji lub złożenie deklaracji fałszywej kary aresztu do lat 3 i grzywny od 100 zł. — 1.000.000 zł.

## Uzasadnienie

W uzasadnieniu projektu ustawy czytamy m. in.:

„Opinia publiczna Rzeczypospolitej Polskiej jest już od dawna niepokojona twierdzeniami, że nasze najgłębiej sytuowane warstwy społeczne lokują majątki swe za granicą i nawet obecnie, w okresie największego nasilenia światowego kryzysu gospodarczego i katastrofalego kurczenia się majątku narodowego oraz dochodu społecznego, posiadają za granicą poważne kapitały, zarobione przeważnie w kraju, a w każdym razie dzięki urządzeniom Państwa Polskiego. Stąd coraz częściej daje się słyszeć postulat ujawnienia polskich majątków zagranicznych, zapobieżenia odpływowi kapitałów polskich z kraju za granicę i stworzenia warunków do repatriacji tych, które dotychczas tam się znajdują. Obywatele polscy, którzy lokują swe kapitały za granicą, finansowo wzmacniają kraj, w którym je posiadają, a osłabiają własną ojczyznę”.

Projekt ustawy o rejestracji majątków zagranicznych winien spotkać się z poparciem nawet obecnego Sejmu. Tylko radykalne i zdecydowane pociągnięcia w tej dziedzinie nauczą patriotyzmu go spodarczego. Projekt spotkał się

już z atakami żydowskich ekonomistów, ale to nie powinno przestraszać tych, którzy mogą projekt zamienić na obowiązującą ustawę. Czas zastosować zasadę, że własność prywatna jest tylko funkcją społeczną i nie wolno jej nadużywać ze szkodą dla Narodu.

## Nasz projekt

Warto zaznaczyć, że swego czasu

wywnęśliśmy projekt radykalniejszy od koncepcji posła Mroza: domagaliśmy się nakazu sprawozdania całego majątku, ulokowanego za granicą, do kraju, pod grozą konfiskaty całego mienia i dożywotniego wydalenia z Polski.

## Skandal

Obecnie mamy taki stan rzeczy, że nawet członkowie rady Banku Polskiego (np. p. Alfred Falter),

a więc instytucji mającej dbać o nasz bilans dewizowy, lokują kapitały za granicą, a inni żydzi, jak np. znany hurtownik kolonialny Felter, zarabiają na o trzymywanych od władz pozwoleńiach przewozu miliony i potem lokują je w Palestynie. Wedle oceny poważnych ekonomistów kapitałiści, mieszkający w Polsce, trzymają za granicą około 600 milionów złotych.

Konsolidacja konsolidacji nierówna  
Młodzież akademicka ma zaufanie do starszych kolegów, a nie macherów partyjnych

„Kurier Zachodni” tak oświetał sprawę młodzieży akademickiej:

Na wyższych uczelniach decydującą przewagę ma Związek narodowo-radykalny. Zlikwidowali się niemal zupełnie młodzi Stronnictwa Narodowego, jeszcze nikiej przedstawia się reprezentacja socjalistów i innych „wyznaw”. Cóż reprezentuje młodzież narodowo - radykalna? W sensie ideowym, uczuciowym i społecznym — nacjonalizm. W sensie praktycznym — radykalizm społeczny i gospodarczy, bardzo krańcowy. Działalność i program Związku narodowo - radykalnego przypomina wzbudzony, wiosenny nurt rzeki górskiej, skakającej sobie nowego tożsakość. Widok piękny i groźny, a działania... nie pożyteczne. Nie można się tym trwożyć, bowiem im dalej w dół biegu tym fale mniej wzbudzone, tym łagodniejszy nurt, łatwiej dający się ująć w regularne tożsakość.

Porównanie bardzo poetyckie. Nie wyjaśnia nam jednak „Kurier Zachodni” dlaczego uważa „Zachodni” Z. N. P. M. R. za nie pożyteczną, aczkolwiek widok jego jest piękny i groźny. Ale śledź

my dalej za tokiem rozumowania „Kuriera Zachodniego”, który pisze:

Czy istnieją możliwości nawiązania poprzerywanych nici zaufania pomiędzy młodzieżą akademicką a starszym społeczeństwem? Niewątpliwie — istnieje. Odrobić jednak trzeba to zło, które się samemu narobiło. Odbudować trzeba zaufanie poprzez dobry przykład. Akcja podjęta ostatnio w kierunku zjednoczenia narodowego powinna oczyścić straszliwą atmosferę kłótni, wzajemnego składowania, oczerniania, odsądzania od czci i wiary. Można się bowiem z kimś nie zgadzać w poglądach, można spierać co do wyboru drogi działania, ale czyż ta odmienność przekonań upoważnia do wzajemnego dyskwalifikowania się etycznie?

Otoż poprawka faktyczna. Dziejsza młodzież akademicka bynajmniej nie poprzerywała nici zaufania ze starszym społeczeństwem. Przeciwnie, naci te łączą ją bardzo ściśle z tymi kilkudziesięciu rocznikami młodej inteligencji, które ukończyły swe stu-

dia w okresie niepodległości. Natomiast naci te są zerwane z ludźmi, wychowanymi na przestarzałych tradycjach politycznych, z ludźmi, nie rozumiejącymi ducha nadchodzącej epoki.

## Konsolidacja klasowa

„Walka ludu” triumfalnie obwieszcza o dokonywującej się konsolidacji klasowej:

Bo w rzeczywistości ostatnie trzy tygodnie są okresem triumfu zasad klasowych w życiu. Im głośniejsze mówią o konsolidacji narodowej, tym mocniejsza następuje konsolidacja klasowa. Zamiast konsolidacji następuje konsolidacja i to po obu stronach frontu walki klasowej. Przemysłowcy i obszarnicy z rozwiniętymi standardami stawili się w Obozie Zjednoczenia Narodowego. Przyprowadził ich tam nie sentyment, ale światło w nich wyrobione poczucie własnego interesu klasowego.

Alle obok konsolidacji przemysłowców i obszarników, która zdaniem „Walki Ludu” dokonywa się w obozie pułk. Koca odbywa się konsolidacja inna. Piszcie o niej „Walka Ludu”:

Hasło konsolidacji klasowej, hasło zjednoczenia robotników jest najsłabsze i wymaga niezwłocznej realizacji. Przy realizacji jego jednak nie wszyscy są równi, choćby je dziesięć razy na minutę powtarzali. Prawda i słusność polega na tym, by ten, który rozbijał pojął dziś swój błąd i wrócił tam, skąd wyszedł, by klasie robotniczej szkodził. (To znaczy Z. Z. Z. ma być bez gadania i bez żądań wstąpić do P. P. S. Przep. Red. ABC.)

Tylko taka konsolidacja robotnicza może być zdrowa, trwała i słusna. Konsolidacja klasy robotniczej w interpretacji „Walki Ludu”, to właściwie konsolidacja „Folksfrontu”. A „Folksfront” to otwarte drzwi dla komunizmu.

Konsolidacji, z której tak się raduje „Walka Ludu” będzie w stanie przeciwstawić się jedynie prawdziwa, a nie sztuczna konsolidacja narodowa.

## 10,7 mil. dodatniego salda w bilansie handlowym

Bilans handlu zagranicznego

Polski i Gdańska przedstawia

się w lutym r. b. następująco:

Przywóz wyniósł 232,963 ton,

wartości 81,521 tys. zł.

Wyróz wyniósł 1,050,137 ton,

wartości 92,251 tys. zł.

Dodatnie saldo wynosi więc w

lutym 10,730 tys. zł.

W porównaniu ze styczniem r. b.

wyróz zmniejszył się o 6,109 tys.

zł., natomiast przywóz zmniejszył

się o 9,154 tys. zł.

Konwersja pożyczek dolarowych  
Tekst projektu ustawy

Zgodnie z zapowiedzią p. wicepremiera Kwiatkowskiego, rząd przelał Sejmowi projekt ustawy o konwersji i zamianie obligacji pożyczek państwowych samorządowych i gwarantowanych przez Skarb Państwa wypuszczanych w walutach obcych.

Art. 1. Ustawy przewiduje, że obligacje pożyczek państwowych oraz obligacje pożyczek samorządowych i gwarantowanych przez Skarb Państwa, wypuszczanych w walutach obcych, będą na żądanie posiadaczy za mienione przez Skarb Państwa na obligacje państwowej pożyczki wewnętrznej.

Art. 2. Upoważnia ministra Skarbu do wypuszczenia 4,5-procentowej wewnętrznej pożyczki państwowej o obligacjach na okaziciela, opiewających na złoto.

W uzasadnieniu do art. 1-go zaznaczono, że pożyczki, które rząd zamierza odrzucić obłą konwersją są następujące: 6-procentowa pożyczka dolarowa z 1920 roku, 8 proc. Poż. Dłonońska, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna z 1927 r. 7 proc. Poż. Dolarowa Śląska i 7 proc. Poż. Dolarowa m. st. Warszawy. Oferta konwersji może być rozciągnięta na inne pożyczki.

Mianowicie przewidziane jest zawarcie nowej umowy przez Bank Gospodarstwa Krajowego z firmą Ullen; przez zawarcie nowej umowy obniży się wydatki odsetki płacone przez BGK od obligacji, wydanych firmie Ullen oraz przedłużą się znacznie o-

kres spłaty kapitału. Ugi te przypadają samorządom, które korzystały z pożyczek Ullenowskich.

Pierwsze czytanie projektu rządowego i odesłanie go do komisji nastąpi na wterkowym posiedzeniu Sejmu.

Ostatnie miasto uniwersyteckie  
zdobyte przez młodzież narodową

Wybory w Bratniej Pomocy U.J.K.

KRAKÓW, 15. 3. (tel. wł.). — Późnym wieczorem przy niezwykle zainteresowaniu zakończyło się głosowanie do władz Bratniej Pomocy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wybory przyniosły zwycięstwo młodzieży narodowej, która po raz pierwszy od szeregu lat zdołała uzyskać bezwzględną większość we władzach Bratniaka U. J. K.

Raz już wprawdzie w r. 1929, na Walnym Zebraniu Bratniej Pomocy młodzież narodowa uzyskała większość, ale wówczas kurator zebrania, prof. Dybowski, zebranie rozwiązał, uniemożliwiając w ten sposób młodzieży narodowej objęcie rządów w Bratniaku. W obecnych wyborach na listę „sanatofolksfrontu” padło głosów 612, uzyskała ona 13 mandatów. Na listę narodową padło głosów 907, mandatów 20. W Sądzie Koleżeńskim narodowcy uzyskali 10 mandatów, sanatofolksfront 6, w Komisji Kontrolującej narodowcy 16, sanacja i lewica 11.

Po ogłoszeniu wyników, młodzież urządziła spontaniczną manifestację w okolicy Collegium Novum.

Tłumy młodzieży ze śpiewem „Hymnu młodych” udały się pochodem przed gmach domu akademickiego, gdzie mieszczą się

biura Bratniej Pomocy, do niedzieli jeszcze opanowanej przez „sanację”. Przebieg manifestacji był spokojny.

W związku z wynikiem wyborów spodziewane jest ustąpienie dotychczasowego kuratora Bratniej Pomocy, prof. Gwiazdomorskiego.

## Kołce bez róż

WŁAŚCIWY  
CZŁOWIEK

Pod hasłem oszczędności redukować rutynowanych urzędników i przyjmować na ich miejsce dwa razy więcej nowicjuszy.

Przepędzać niemitych sobie naczelników wydziałów i angażować nowych z o wiele większą pensją.

Odbywać zbędne i kosztowne podróże do Anglii.

Wszystko to świadczy jak najlepiej o danej jednostce i predestynuje ją do wyższego stanowiska. Trzeba dawać mniejszym miastom przykład.

NIEWOLA  
PIANISTYCZNA

Żydowska ekipa pianistów sowieckich jest trzymana w niebywałym rygorze: mieszka w ambasadzie, autem udaje się do Filharmonii, zaraz po występach jest odcieczona do domu. Mimo dwutygodniowego pobytu młode kompozytorzy nigdzie nie byli, nie z Warszawy nie widzieli.

Chodzi o to by nie wypadli z biegu życia sowieckiego, by nie zobaczyli o ile w Polsce jest lepiej, swobodniej, przyjemniej. Mogliby zasmakować i — nie chcieć wrócić.

## NIEPRAWDZIWOSC

Sowiety są nam winne z tytułu traktatu ryskiego wiele milionów rubli w złocie. Grosza nie zapłaciły! Żydowiłom pianistycznym wypłacono obecnie 8000 zł. z tytułu nagród zamiast — skreślić je z tamtego długu.

Żydki sowieckie zachowały pieniądze z nagród dla siebie, zamiast, jako dobrzy komuniści, podzielić się nimi z kolegami.

NAJMNIEJ  
ZORIENTOWANI

„Warszawski Dziennik Narodowy” tak opisuje wyniki głosowania na Politechnice:

Owe 365 osób, które nie głosowały, to są niewątpliwie w dużej części zwolennicy obozu narodowego, którzy wstrzymali się od głosu wobec uniważnienia ich listy... z pewnością część żywołów mniej zorientowanych głosowała na O.N.R., nie chcąc głosowania na listę nieważną powiększać szans Folksfrontu.

Chcemy uzupełnić cenne informacje „Warszawskiego Dziennika Narodowego”. Część głosujących na listę folksfrontową składała się również ze zwolenników „Warszawskiego Dziennika Narodowego”. Była to część żywołów n a j m n i e j zorientowanych, która przez głosowanie na listę nieważną nie chciała powiększać szans O. N. R.

„Bez intryg i osobistych ambicji”  
ma powstać odcinek wiejski plk. Koca  
Na zakończenie: akt na pergaminie i bankiet

Jak donosiliśmy, w niedzielę odbywał się w Warszawie zjazd przedstawicieli odcinka wiejskiego Obozu organizowanego przez plk. Koca. Obradom w sali Rady Miejskiej przewodniczył gen. Galica. W czasie zjazdu wygłosił przemówienie plk. Koc, w którym znalazł się znamienny ustęp dotyczący doboru współpracowników. Brzmiał on następująco:

„Będziemy wszyscy bardzo ostrożni w doborze ludzi, którzy na poszczególnych terenach będą prowadzić pracę. Muszą to być ludzie jak najlepszy, najlepiej do tego przygotowani. Dobór ten wymaga przede wszystkim czasu. Pragnę, abyś wszyscy, od początku, rozumieć i zwały się w swych sumieniach potrzebę karności organizacyjnej. W organizacji panować powinna od samego początku atmosfera braterska, wol-

na od jakichkolwiek intryg czy osobistych ambicji.

Plk. Koc nie będzie więc spieszył się w doborze współpracowników, aby atmosfera obozu przez niego organizowanego wolna była od intryg i osobistych ambicji. Czy uda mu się to osiągnąć? Czas pokaże.

W zakończeniu zjazdu zabrał głos przewodniczący sektora wiejskiego gen. Galica. Podkreślił on chłopskie pochodzenie marsz. Śmigłego Rydza i charakter narodowy armii polskiej.

Na zakończenie tak, jak przy organizowaniu sektora miejskiego, spisano na pergaminie akt powstania odcinka wiejskiego. poczem w salach ratuszowych odbył się bankiet.

## POGRUPIE

w okresie ekonomicznej  
dla wzmocnienia ustroju i zwiększenia odporności

MACZKA ROŚLINNA

TOSTA

DO NABYCIA W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH  
LABORATORIUM W. ROSPĘDZIKOWSKIEGO, WARSZAWA, ELEKTORALNA 14

Ulgowa prenumerata „Nowego Ładu”  
dla prenumeratorów „ABC”

Aby umożliwić jak największej ilości prenumeratorów dokładne zapoznanie się z programem narodowo - radykalnym, z zagadnieniami polityki polskiej, z przyszłym ustrojem Polski, z programem reform społecznych i ze wszystkimi zagadnieniami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi współczesnej Polski

Administracja narodowo - radykalnego miesięcznika politycznego „Nowego Ładu” wprowadza ulgowe prenumeraty dla abonentów „ABC” w wysokości 1,50 zł. kwartalnie.

Adres Red. i Adm. Al. Jerozolimskie 3a m. 11.

Konto P. K. O. 10666.

Pociągi popularne  
dla młodzieży szkolnej

Kuratoria szkolne podały do wiadomości Dyrekcji szkół, że Ministerstwo Komunikacji wprowadziło specjalną taryfę ulgową dla pociągów popularnych urządzanych przez szkoły. Pociąg popularny składać się będzie z wagonów pulmanowskich, z miejscami do spania. Za przejazd jednej osoby w takim pociągu popularnym przy trasie do 1500 km. pobierana będzie opłata w sumie zł. 9,30.

## Podróżni samolotem